

## Nie hałasuj!

---

HAŁAS dzisiaj w lesie wielki?!

Zaświergotały wróbelki.  
Żukom pospadały szelki.  
Pogubiły buty mrówki.  
Rozwiązały się sznurówki.  
Jeż na głowie jeża zjeżył,  
Pająk spadł z leśnej wieży.

Hałas z echem szedł przez las,  
Dudni w bęben cały czas.  
Kto taki? Kto taki?  
Może pożar! - krzyczą ptaki.  
Nie ustaje HAŁAS WIELKI!  
Sowa wzięła już kropelki,  
Bo ją strasznie boli głowa.  
Nie przestają hałasować!

Borsukowi w kamizeli  
Oberwały się guziki.  
Czy to zwierz jest jakiś dziki?!  
Pomyliła buty sroka,  
Bucik lewy z butem prawym.

Już pękają nam bębenki!  
Rozplakały się szczygiełki  
- Ach ten raban jest zbyt WIELKI!  
Rozbudziły się pisklaki.  
- Kto taki? Kto to Taki?

Coraz bliżej leśną drogą  
Kroczą żwawo, tupią nogą.  
Ach! To oni tarabanią.  
Krasnal duży, krasnal mały.  
Z bębniem idzie ten zuchwały.  
- A ja mam trąbkę, na niej gram!  
- Ja mam bęben ram tam tam!

- Cicho bądźcie małe smyki,  
bo przestraszycie cały las.  
Rzekła na to mądra sowa.  
- Ach, ktoś musi WAS wychować!  
- Moje uszy! Ledwie słyszę!

Ktoś zakłóca leśną ciszę!  
Głośno ryknął niedźwiedź bury.  
I wysunął swe pazury.  
W całym lesie zamieszanie  
Ryki, jęki i wzdychanie.  
Krzyk echem, między drzewami  
odbijał się, latał z ptakami

Wystraszone krasnoludki.  
Jeden zrobił się malutki  
Ten co trąbką strzelał nutki.  
Bębenek zsunął się na mech.

Smutne minki, zamilkli - ech!  
A leśne echo jeszcze gra,  
Powtarza – cicho, ciszej, sza...

Szumią drzewa rozgniewane  
- Taki rwetes czynicie same!  
Zawstydziły się zwierzaki,  
W gniazdach schowały się ptaki.

Skrzaty szepnęły nieśmiało,  
A serce ze strachu im drżało.  
- Prosimy o wybaczenie,  
Niezbędne to zgromadzenie,  
By każdy się dowiedział  
I nikt w domu nie siedział,  
Tylko ruszył na spotkanie.  
To jesieni powitanie!

Dziękujemy krasnoludki.  
Dzień się robi taki krótki.  
Słońce świeci od niechcienia  
Skorzystamy z zaproszenia

Zanim skrzaty stąd pójdziecie  
Czegoś od nas się dowiedziecie.  
- rzekła bardzo mądra sowa.  
- Las to dom nasz.  
Zapamięta wasza głowa?  
Tylko echo się pocieszy  
Kiedy wrzaskiem może zgrzeszyć.

- Nie krzycz z dala, nie hałasuj.  
Wyślij listki już zawczasu,  
Na nich zapisz proste słowa,  
Możesz takie podarować.  
Ot i cicho każde słowo  
Dotrze z wiatrem expressowo.

- Czy już wiecie małe smyki  
Czym zastąpić macie krzyki?  
By ból głowy nie powrócił?  
Małych dzieci nikt nie budził?

-Teraz oczywiście wiemy,  
Wszystkim wokół opowiemy,

Zdrowie cenne jest dla wszystkich  
Więc hałasem go nie niszczy!

*Alina Gierun*